

LUDZIE KSIĘGI

Prace Naukowe



Uniwersytetu Śląskiego
w Katowicach
nr 3907

LUDZIE KSIĘGI

WOKÓŁ WYBRANYCH ZAGADNIEŃ

WYDAWNICTWA JAKUBA MORTKOWICZA

pod redakcją
Ewy Jaskółowej

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego

Katowice 2020

[Kup książkę](#)

Redaktor serii: Dydaktyka Języka i Literatury Polskiej
Ewa Jaskółowa

Recenzent
Krzysztof Biedrzycki

Projekt okładki: Ewa Borysewicz

Redaktor: Michał Noszczyk

Korektor: Katarzyna Kondracka

Łamanie: Anna U. Piłśniak

Copyright © 2020 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336

ISBN 978-83-226-3841-5

ISBN (wersja elektroniczna) 978-83-226-3842-2

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawnictwo.us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 11,75. Ark wyd. 10,0.
Papier offset. III kl., 90 g. Cena 24,90 zł (w tym VAT)
Druk i oprawa:
Volumina.pl Daniel Krzanowski
ul. Księcia Witolda 7–9, 71-063 Szczecin

Spis treści

	Wstęp	7
Katia Vandenborre	„Dajmy dzieciom to, co mamy najlepszego”. O podstawie pedagogicznej działu literatury dla dzieci i młodzieży wydawnictwa Jakuba Mortkowicza	13
Małgorzata Wójcik-Dudek	Mortkowiczowie – Brzechwa – Themersonowie, czyli projekt nowoczesnej książki dla dzieci	49
Karolina Starnawska	W poszukiwaniu szkoły idealnej. Opowiadania z serii „Z naszej szkoły” Janiny Mortkowicz	71
Ewa Ogłóza	Dulac i Nielsen w Mortkowiczowych edycjach Andersena	97
Bernadeta Niesporek-Szamburska	O książkach podróżnych Hanny Mortkowicz	111
Ewa Jaskółowa	<i>Wieczór na Wschodzie</i> Stanisława Balińskiego w serii Pod Znakiem Poetów	137
Dorota Walczak-Delanois	Jakub Mortkowicz i jego <i>ars aestetica – ars poetica</i>	157
	Indeks	183

Wstęp

„Projekt Mortkowicz” wymyśliły Katia Vandenborre i Karolina Jędrych-Starnawska, dwie młode badaczki, które połączyła pasja poszukiwania dzieł literackich wydanych w oficynie wydawniczej Jakuba Mortkowicza. Katia Vandenborre (polonistka z Université Libre de Bruxelles) i Karolina Jędrych-Starnawska (z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach) spotkały się pierwszy raz na międzynarodowej konferencji w Stanach Zjednoczonych. Po raz kolejny zeszły się ich drogi, gdy młoda Belgijka poszukiwała partnerów do współpracy przy projekcie, który miał pokazać dzieło wydawcy polskiego, studiującego w Brukseli i Antwerpii. Pomysł zbadania i opisania działań tego czołowego wydawcy dwudziestolecia międzywojennego przez pryzmat książek, które trafiły do czytającej publiczności, wydał się na tyle ciekawy, że skupił naukowców różnych pokoleń przy realizacji projektu współfinansowanego przez PAN (Polską Akademię Nauk) i FNS-FNRS (Le Fonds de la Recherche Scientifique). Prezentowana publikacja stanowi część pokłosia tej współpracy.

Działalność Jakuba Mortkowicza wielostronnie została przedstawiona w książkach napisanych przez córkę i wnuczkę wydawcy. Wystarczy przywołać Hanny Mortkowicz-Olczakowej *Pod znakiem kłosa*, czy Joanny Olczak-Ronikier *W ogrodzie pamięci*. Z perspektywy bibliotekoznawczej możemy prześledzić działania tego animatora

kultury w publikacji Marianny Mlekickiej z roku 1974, zatytułowanej *Jakub Mortkowicz księgarz i wydawca*. Autorka pisze:

W dwudziestoleciu międzywojennym na tle życia kulturalnego Warszawy księgarnia Mortkowicza odznaczała się swoistą odrębnością. Bowiem poza spełnianiem zadań typowych dla tego rodzaju placówki odgrywała także pewną rolę w kształtowaniu gustów literackich i artystycznych postępowej inteligencji warszawskiej, zwłaszcza młodzieży. Stanowiła swego rodzaju salon, w którym spotykali się przedstawiciele środowisk twórczych oraz inteligencji¹.

Uczestnicy projektu zadali sobie pytanie, na czym polegała niezwykłość instytucji wydawniczej Mortkowicza. Postawiono wstępną tezę, że tematyka wydawanych książek przyniosła wydawcy nieklamany sukces. Spróbowano zatem wyznaczyć pola tematów szczególnie preferowanych. W trakcie spotkań seminaryjnych, które odbyły się na Uniwersytecie Śląskim, autorzy wystąpień wskazali na dość spójną koncepcję wydawniczą i misję, jaka wyłania się z tego dzieła. Oto z jednej strony publikowano książki uznanych pisarzy – takich jak Stefan Żeromski, Maria Dąbrowska, Leopold Staff, czy Bolesław Leśmian – z drugiej natomiast była to oficyna wydająca książki młodych pisarzy, zwłaszcza poetów z kręgu Skamandra. I warto to podkreślić: autorzy ci zyskali wielki rozgłos i sławę, która sięgnęła poza czas dwudziestolecia międzywojennego. Stali się pisarzami uznanymi. Trzeci obszar zainteresowań wydawcy stanowiły książki dla dzieci i młodzieży wydawane z niebywałą pieczołowitością. Autorem stale obecnym w wydawniczym planie Mortkowicza – a dokładniej rzecz ujmując: jego żony – był Janusz Korczak. Dział dla wymagającego odbiorcy, jakim jest dziecko (o czym dziś wiadomo powszechnie, a w początkach ubiegłego wieku wiedza ta wcale nie była taka oczywista), stworzyła i prowadziła żona Jakuba, Janina Mortkowiczowa.

Książka, którą przedstawiamy, nie stanowi całościowej syntezy (tę być może stworzą młode badaczki, które zamierzają kontynuować

¹ M. MLEKICKA: *Jakub Mortkowicz księgarz i wydawca*. Wrocław 1974, s.53–54.

wać prace nad dziełem wydawcy), przynosi wybrane teksty uznane z różnych powodów za ważne i wyjątkowe. Zarysowują one jednocześnie spójny obraz realizowanego przez małżeństwo Mortkowiczów projektu, konkretyzowanego z wyraźnym poczuciem misji.

Najbardziej przemyślany i uporządkowany jest program, którego cel stanowi wychowanie estetyczne i etyczne młodego czytelnika. Katia Vandenborre odtwarza ten program z książki napisanej przez Janinę Mortkowiczową *O wychowaniu estetycznym*, wydanej jako jedna z pierwszych publikacji w oficynie Mortkowiczów. Poglądy w niej zawarte zderza z głosem pedagoga Stanisława Karpowicza, którego książka *Główne cechy i zadania literatury powszechnej dla młodzieży* została wydana w tej samej oficynie dlatego przede wszystkim, że wydawca i jego żona dzielili poglądy na temat wychowania estetycznego oraz roli literatury dla młodego odbiorcy. Autorka artykułu czyta oba teksty sprzed ponad stu lat, wydobywając z nich bardzo współczesne, żeby nie powiedzieć nowoczesne, poglądy na wychowanie. Uderza w nich dbałość o taki dobór treści literackich, które zafascynują młodych ludzi i będą jednocześnie spełniać warunki sztuki artystycznej. Artykuł stanowi przygotowanie dla pokazania szczegółowych i konkretnych rozwiązań literackich, jakie wychodziły z oficyny Jakuba Mortkowicza.

Bezpośrednim rozwinięciem teoretycznej refleksji zapisanej w pierwszym artykule jest omówienie szczegółowe nowoczesnej twórczości dla dzieci. Rewolucja dokonała się dzięki Janowi Brzechwie, którego docenili właśnie Mortkowiczowie. Warto podkreślić to, co autorka artykułu, Małgorzata Wójcik-Dudek, pisze o genezie tej poezji: Brzechwa pierwotnie tworzył wierszyki, które miały rozbawić dorosłych, Janina Mortkowiczowa zobaczyła zaś w nich wspaniały materiał do wychowania estetycznego, zgodnego z proponowanymi przez nią założeniami. Uzupełnieniem tekstów literackich stały się ilustracje Franciszki Themersonowej. Rozdział *Mortkowiczowie – Brzechwa – Themersonowie, czyli projekt nowoczesnej książki dla dzieci* pokazuje, jak teoria stawała się praktycznym działaniem.

Wspierając starania męża, Janina Mortkowiczowa nie tylko organizowała dział literatury dla dzieci, zapraszając do współpracy najlepszych autorów oraz ilustratorów, ale sama, realizując swoje pasje twórcze, pisała ciekawe opowiadania. Dwa niewielkie zbiorki omawia Karolina Jędrych-Starnawska. W *Opowiadaniach o tem, jak dzieci pracowały* Janina Mortkowiczowa buduje obraz idealnej szkoły. Autorka artykułu niemal prowokacyjnie zderza założenia współczesnej edukacji z metodami pracy pokazanymi w opowiadaniach. W książce Mortkowiczowej widać przede wszystkim dbałość o rozwój dziecka – szkole z XXI wieku bardzo daleko do ideału, jaki wyłania się z opowiadań, choć (paradoksalnie) Mortkowiczowa wcale nie zakładała, że jej opowiadania pokazują doskonałą szkołę. Metody stosowane w pracy z dziećmi u Mortkowiczowej przypominają zasady realizowane w szkołach Montessori, a podobieństwo to nasuwa przypuszczenie, że Janina Mortkowiczowa znała założenia pracy z dziećmi tej włoskiej lekarki i pedagoga.

Wydawnictwo Mortkowiczów, odbierane przez pisarzy jako niezwykły salon literacki, wprowadzało do literatury polskiej nazwiska wielkie. Wielkim było (i pozostaje) nazwisko Hansa Christiana Andersena, którego baśnie ukazały się w oficynie Mortkowicza w trzech edycjach. Dwie pierwsze były bogato ilustrowane. Pierwsza rysunkami Edmonda Dulaca (1882–1953); druga – Kaya Nielsena (1886–1957). W szkicu Ewy Ogłózy zostaje pokazana pieczołowitość wydawcy, by dzieło genialnego Duńczyka trwale umieścić w polskiej świadomości czytelniczej. Niemałą w tym rolę odegrały właśnie ilustracje. W pierwszym szkicu mowa jest o zatrudnianiu najlepszych polskich i światowych ilustratorów, w szkicu zatytułowanym *Dulac i Nielsen w Mortkowiczowych edycjach Andersena* przedstawiony zostaje wysoki poziom i wielki wkład w dzieło wychowania estetycznego młodego odbiorcy publikacji wychodzących z Mortkowiczowskiej oficyny.

O *książkach podróży* Hanny Mortkowicz to tytuł zapowiadający opowieść o pisarstwie córki Jakuba Mortkowicza, Hanny. Pisarstwo jej można połączyć (i robi to autorka szkicu) z pomysłem jej ojca,

który zamierzał powołać wydawniczą serię, w której wychodziłyby książki podróżnicze. Seria wprawdzie nie była kontynuowana, choć wydana w 1927 roku pierwsza publikacja (*Opowieści malajskie* Michała Siedleckiego, podróżnika, badacza i publicysty) była ciekawą nowością na polskim rynku ze względu na poruszany także temat różnic rasowych i przesądów na tym tle. Książki, które przedstawia Bernadeta Niesporek-Szamburska, mogą mieć podwójnego adresata: dziecko i dorosłego czytelnika. Zwłaszcza że – jak podkreśla – podróżopisarstwo traktowane było zarówno przez wydawcę, jak i jego córkę jako szansa do krystalizowania się otwartości na inne (niż własna) grupy etniczne. Artykuł pokazuje zatem, jak w wydawniczej misji Jakuba Mortkowicza mieści się wychowanie człowieka otwartego na inność kulturową, szanującego własną tradycję i kulturę, bez pogardy dla innej. Ta tematyka, pokazana w szkicu z perspektywy językoznawczo-kulturowej, rozszerza problem misji, jaką przyjęła cała rodzina Mortkowiczów-wydawców.

Kolejny szkic jest omówieniem poetyckiego tomiku, który wydany w serii Pod Znakiem Poetów, równie dobrze wpisuje się w misję serii podróżniczej, zamierzonej i nie do końca zrealizowanej. Temat egzotycznej podróży w wierszach Stanisława Balińskiego, pozwala dostrzec szczególny charakter misji wydawnictwa Mortkowicza. Ewa Jaskółowa próbuje pokazać, że realizacja tego wydawniczego projektu w dziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę może być odczytana jako gest nowoczesnego patrioty, który przestaje być zapatrzony w dramaty przeszłości polskiej historii, a otwiera się na inne, także egzotyczne kultury i odnajduje w nich ziarno humanistycznej wspólnoty.

Ostatni szkic stanowi syntetyczne ujęcie całej działalności Jakuba Mortkowicza i podsumowuje wszystkie kolejno pokazane dokonania wydawnicze. W ten sposób artykuł Doroty Walczak-Delanois zamyka refleksję o „ludziach księgi”.

Przegląd publikacji, które ukazywały się w oficynie Mortkowicza, pokazuje wyjątkową rolę, jaką pełnił wydawca. Jego i jego rodziny

wielostronna działalność, przemyślana i owocna, została opracowana przez grupę badaczy pochodzących z Belgii oraz z Polski jedynie w bardzo skromnym wymiarze. Mamy jednak nadzieję, że rozprawy składające się na publikację i ukazujące dzieło Mortkowiczów z punktu widzenia współczesnego badacza literatury, języka i kultury, pozwolą odbiorcom monografii – badaczom, nauczycielom – zobaczyć twórców oraz samo dzieło jako osiągnięcie doniosłe i nowoczesne, które w wielu aspektach także dzisiaj może służyć czytelnikowi.